

Z TRADYCJI MNISZEJ

79

BLANDYNA MICHNIEWICZ OSBap

**ZAWIERZENIE**



**BLANDYNA MICHNIEWICZ OSBap**

# **ZAWIERZENIE**



**TYNIEC**

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Opracowanie graficzne:*  
JAN NIEĆ

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I – Kraków 2024

ISSN 0867-7050

ISBN 978-83-8205-300-5

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. + 48 534 037 299; + 48 (12) 688 52 95  
e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:* Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

# SPIS TREŚCI

ZAUFAĆ OGOŁOCENIU... .. 7

ZAWIERZENIE – MECHTYLDIAŃSKA

DROGA UCZESTNICTWA

w MISTERIUM PASCHALNYM..... 9

Pascha w życiu Matki Mechtyldy..... 9

*In sinu Patris* – w łonie Ojca (J 1,18)..... 14

Ofiarowani z Jezusem ..... 16

Dopełniać braki udręk Chrystusa

(Kol 1,24) ..... 19

Upodobanie Ojca..... 22

Miłosierdzie..... 24

Puste ręce ..... 29

W życiu codziennym ..... 31

Stracić siebie... nie tracąc

poczucia humoru..... 36

Maryja ..... 40

KONFERENCJA M. MECHTYLDY DE BAR

„O OGOŁOCENIU” ..... 43

KOMENTARZ DO KONFERENCJI

„O OGOŁOCENIU” ..... 51

Chwałą i czią go uwieńczyłeś (Ps 8,6) ..... 52

Będziecie jak Bóg (Rdz 3,5).....	54
Na obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26).....	55
Na wzór obrazu Jego Syna (Rz 8,29).....	57
Uwierzyć Temu, który ożywia umarłych (por. Rz 4,17).....	61
Służebnica Pańska (Łk 1,38) .....	63
Nie należycie już do samych siebie (1 Kor 6,19).....	66

## MATKA MECHTYLDA

OD NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU .....	69
Rys biograficzny.....	69
Proces beatyfikacyjny .....	70
Modlitwy za przyczyną Sł. Bożej Matki Mechtyldy.....	71
Modlitwa o uzdrowienie.....	71
Modlitwy o łaski .....	73
Publikacje książkowe.....	74

## ZAUFAC OGOŁOCENIU...

Ludzie naszych czasów równie mocno łakną zaufania jak i lękają się ogołocenia. „Ależ to ludzkie” – powiedzielibyśmy odruchowo. Tak, to głęboko ludzkie odczucia, które mogą okazać się punktem wyjścia na drodze do poznania i umiłowania Boga i bliźniego. Niniejsza książka może przyczynić się do tego, aby zaufanie stało się nam bardziej swojskie, a ogołocenia mniej groźne, Bóg bardziej bliski, a bliźni jeszcze bardziej kochany.

Matka Mechtylda od Najświętszego Sakramentu, założycielka mniszek benedyktynek sakramentek, jest ekspertką od zawierzenia i ogołocenia. Jej teksty pełne są praktycznych rad, jak i osobistych zwierzeń dotyczących obydwu problemów. Dodajmy – są to kwestie, które dotyczą każdego człowieka, można więc powiedzieć, że pisma Matki są dla wszystkich. Mam więc nadzieję, że będą one w naszym kraju coraz bardziej popularne, do czego oby przyczyniła się także niniejsza publikacja.

*Szymon Hiziński OSB*





# ZAWIERZENIE – MECHTYLDIAŃSKA DROGA UCZESTNICTWA W MISTERIUM PASCHALNYM

## Pascha w życiu Matki Mechtyldy

Dwie uroczystości wielkanocne spinają klamrą całe życie Matki Mechtyldy jako benedyktyнки Najświętszego Sakramentu: Pascha z roku 1651, która naznaczyła początek Instytutu, oraz ta z roku 1698.

Podczas nocy paschalnej 1651 roku Matka Mechtylda zrozumiała, że Boże plany w stosunku do niej są inne niż jej własne<sup>1</sup>. „Uwielbiaj i poddaj się wszystkim Bożym zamiarom, które teraz nie są ci znane” – te usłyszane wówczas słowa wytyczyły drogę, którą miała przebyć, wycisnęły też znamię na całym jej nauczaniu.

---

<sup>1</sup> Matka zamierzała wtedy potajemnie wyjechać z Paryża, aby rozpocząć życie pustelnicze.

*Radzę ci: staraj się usilnie stać się jak małe dziecko w dłoniach świętej Opatrzności. Czyń często akty zawierzenia Bożym zamiarom, które są ci nieznane, aby Pan, urzeczywistniając je kiedyś w tobie, znalazł przyzwolenie, jakiego od ciebie pragnie<sup>2</sup> – napisze Matka do pewnej postulanki kilka miesięcy później. W listach, rozmowach i konferencjach odnajdujemy echo jej własnych doświadczeń: *Tak, to prawda, że stałam się ekspertem od zawierzenia*<sup>3</sup> – wyznała. A ujmuje je zawsze w optyce paschalnej – prawdziwy kult duchowy to oddanie nas samych „na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12,1).*

Całą ufność pokładam w mocy i miłosierdziu naszego Pana Jezusa Chrystusa. On potrafi burzyć i podtrzymywać [...] Jego drogi są tak święte i godne uwielbienia, że nie potrafię się znużyć ich podziwianiem. Jak dobrze jest pozostawać w Jego ręku! On nas poprowadzi szczęśliwie do celu. Pozwólmy Mu działać, wszystko

---

<sup>2</sup> 2538, list do postulanki z Rambervillers, 27 września 1651. Numery podane w przypisach są odsyłaczami do katalogu pism Matki Mechtyldy.

<sup>3</sup> 2436, rozmowa o zawierzeniu i porzuceniu siebie, marzec 1694.

potoczy się dobrze i On pokieruje naszym uświęceniem wśród przeszkód, jakie stawiają nam nasze naturalne skłonności, stworzenia i szatan. Wydaje mi się, że dusza na ziemi może czerpać radość tylko w tym Bożym upodobaniu – kiedy tylko spojrzy się na nie, uspokaja ono wszystko, nawet pierwsze poruszenie może powstrzymać swą mocą. Nauczmy się tracić siebie. Ofiarujmy się rzeczywiście, a nie w wyobraźni. Złożmy w ofierze Bożemu upodobaniu nasze życie, sprawy i uczucia. Przedkładajmy je ponad wszystko i znajdujmy upodobanie w pokrzyżowaniu naszych własnych planów. Widzę, że pragnienie czegoś jest niewiernością duszy – to Jezus Chrystus ma pragnąć za nią i podejmować zamiary co do niej. Nie śmiałabym już życzyć sobie czegokolwiek. Wydaje mi się, że Pan chce, abyśmy trwali w Nim bardziej niż w nas samych i by Jego Duch działał w nas bardziej niż nasz własny. Zacznijmy żyć dla Niego w czystości Jego miłości. Dajmy Mu tę chwałę, by reszta naszych lat, tak przecież krótkich, była wyłącznie dla Niego, bez żadnego

oglądania się na siebie, nawet na naszą doskonałość<sup>4</sup>.

Pod koniec życia Matka zauważała z humorem:

Mało dusz rozumie, czym jest czyste i nagie zawierzenie – jest ono tak okrutne dla zmysłów i ludzkiego rozumowania, że gdyby dusza nie była podtrzymywana przez wiarę, wyrzuciłaby wszystko przez okno i nie chciałaby nigdy o tym myśleć<sup>5</sup>.

Matka mówiła o tym, co sama przeżywała, dlatego też udzielane przez nią rady są jednocześnie wzruszającym świadectwem jej *procesowania się z Panem* (według jej własnego określenia), a także zażyłości z Nim.

Można by prześledzić ten trop zawierzenia w całym jej życiu (a zwłaszcza podczas wielkich rekolekcji 1660/1661) aż do Paschy 1698 r., kiedy to *przeszła w Jezusa Chrystusa, aby już nie powrócić*<sup>6</sup>. *Uwielbiam i poddaję się* – te ostatnie wypowiedziane przez nią słowa

---

<sup>4</sup> 2483, list do mniszki z Rambervillers, 1654.

<sup>5</sup> 2254, list do M. Gertrudy od św. Oportuny, 28 sierpnia 1691.

<sup>6</sup> Por. 1967, rozmowa rekreacyjna, 10 kwietnia 1695.

wyrażają całą jej duszę, są streszczeniem całej jej drogi duchowej, drogi paschalnej.

Słowo „Pascha” oznacza „przejście” – tłumaczy Matka jednej z mniszek. – Kościół obchodzi pamiątkę wyjścia dzieci Izraela z nędznej niewoli. Jest to zatem święto dusz odrodzonych z grzechu do łaski, jest to święto przejścia Jezusa Chrystusa w twoją duszę i twej duszy w Jezusa Chrystusa.

Jezus przychodząc do ciebie przez komunie świętą chce, abyś przeszła w Niego, aby w Nim otrzymać skutek tajemnicy Jego chwalebного zmartwychwstania. To w twej duszy pragnie On dokonać tej tajemnicy i udzielić ci boskiego i wiecznego życia na zawsze, jeśli dochowasz Mu wierności. [...]

To święte przejście w Jezusa Chrystusa nie dokonuje się po to, byśmy powrócili znów do nas samych, dlatego Jezus chce abyśmy trwali w Nim, żyli Jego życiem, to znaczy Jego Duchem, nie powracając nigdy dobrowolnie do naszego. Powinno się dokonać to całkowite oddzielenie, abyś trwała ukryta w Jezusie Chrystusie w Bogu – to jest skutek tajemnicy zmar-

twychwstania. Aby wypełnić zamiar Syna Bożego, trzeba więc, drogie dziecko, abyś trwała w Nim. [...]

Pan zmartwychwstaje w tobie, aby cię wskrzesić w sobie samym tak, abyś nie miała już innego życia niż jego życie, innego pragnienia, innej woli, innych skłonności niż On – krótko mówiąc: abyś była całkowicie przyobleczone Jego Duchem, aby tylko On był widoczny w tobie, a ty całkowicie unicestwiona w Nim<sup>7</sup>.

### *In sinu Patris – w łonie Ojca (J 1,18)*

Całe życie benedyktyнки Najświętszego Sakramentu, skoncentrowane na Eucharystii, jest w całym tego słowa znaczeniu paschalne. Trzeba „przejsć w Jezusa” umartwiając nasze ziemskie członki (por. Kol 3,5), aby zmartwychwstać z Nim (por. Kol 3,1) i w Nim, żyć Jego życiem w łonie Ojca (por. J 1,18), pociągając za sobą całe odkupione i odnowione stworzenie, aby wszystko było zwrócone ku Ojcu.

---

<sup>7</sup> 3039, list do mniszki z klasztoru paryskiego przy ul. Cassette.